

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 1, 7, i piętro... PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ” wynosi: miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 13 zł. 15 zł.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 6 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEPŁATE przyjmują: we Lwowie, Administracya „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowak; 88 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasen stein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10...

Kraków 22 listopada.

Zpadł niesłychany wyrok! Nie podniesiono na żadnego ze szkolnych katów ręki, nie było napaści, ani czynów przemocy, a jednak rodziców tych małych dzieci, skatowanych przez pruską szkołę, sądy pruskie ukarały długim więzieniem za to że pod wpływem rozpacz i litości, wypowiedzieli zbyt głośno słowa oburzenia przeciw takiej szkole i takim nauczycielom.

Wszędzie, gdzie zwyrodniona kultura nie przeszła w stan dzikości, nawet wśród tych Niemców, którzy woliby w dziejach mieć rolę, niż rolę zbiorów pruskich, wyrok ten wzbudził jednaką zgrozę i pogardę — a zarazem napiętnił serca trwożną o przyszłość i zdumieniem.

My jedni, którzy od czasu, gdy część narodu naszego weszła w skład Prus, znamy bliżej to środowisko — nie powinniśmy się ani dziwić, ani też poprzestać na słowach i załamaniu rąk.

Tak jest! Zdziwienie nie byłoby na miejscu. Wszakże ich własny, niemiecki pisarz wypowiedział niedługo znamiennie słowa, iż złudzeniem jest, aby niemoralna polityka mogła być nieprzerwanym ciągiem zbrodni przemocy, podstępów, pokory względem słynnych, tyraństwa względem słabszych, kłamstwa, niedotrzymywania umów, łapania słów i obłudy.

Jest to zdanie nie tylko obcych, ale i niemieckich, niepodległych historyków, a zatem coś dziwnego, że w takich warunkach nastąpił ogólny rozkład dusz, że zwyrodniałe poczucie sprawiedliwości i prawdy, że zanikł zupełnie zmysł moralny, a w ogólnym rozkładzie szkoła stała się katownią, a spodłałe sądy powodem narzędziem dzikich instynktów i przemocy.

Więc gdy nakoniec taki organizm społeczny, wskutek zbiegu nieszczęsnych wypadków, uczuł się zarazem państwowo silnym, musiało dojść do objawów tak potwornych, jak między innymi, ostatnie procesy: toruński i wrzesiński. Można się pocieszać myślą, że to wszystko nie może być „Historia świadaczy, że budowy, wznoszone tylko na tyranii, złości i głupocie, nie trwały nigdy długo. Rosya, która jeżała pod równie bezczemnym jarzmem okrutnie wlaźtwa hiszpańskiego nie ostała się we Flandryi. Chęć hiszpańskie i kulturalne narody nie mogą podlegać barba-

ryzństwu Niemcy nie mogą także przetrwać, każda wieczność podległa przetrwaniu — więc przyszłość musi przyniesie jakąś obywatelską ewolucję i sprawiedliwość.

Ale tymczasem co mamy czynić my, na których zbrodnia i dzikość ciążyła z pośrodku?

W ogóle — wytrwać! a w szczególności pomódz do wytrwania tym, którzy się stali bezpośredniemi ofiarami tyranii i przemocy.

Po skatowaniu dzieci skazano na więzienie rodziców, którzy pracowali na ich chleb. Jedną z obwinionych, ubogą matkę siedmiorga drobniaków, zamknięto na dwa i pół lata. Czy chodziło również o to, by bohaterkę dzieci pomarli z głodu? W społeczeństwie Hakaty, doprawdy i to możliwe!

Więc niech się poruszają serca wszystkich naszych matek. Dajmy chleba dzieciom, przyniesmy tę pociechę skatowanym rodzicom, że ich nieszczęsne dzieci nie będą zmuszone jeść. Prawo Boże, prawo chrześcijańskie nakazuje litość nad dziećmi, wszystkimi, a coż dopiero — gdy chodzi o takie dzieci — nam!

Henryk Sienkiewicz.

Poznań 20 listopada.

Zakończył się w Gnieźnie proces o tak zw. zaburzenia wrzesińskie. Oskarżeni, jak wam doniosłem telegraficznie, ponieśli ciężkie, po części okrutne kary, przekraczające stokrotnie przewinienie popełnione w uniesieniu. W oczach jednak uczeźwi i bezstronnej opinii publicznej głównym i właściwym oskarżonym w tym procesie był system, pozwalający w imię polityki i wyższej jakoby cywilizacji znęcać się w nieludzki sposób nad niewinnymi dziećmi. Dalej proces gnieźnieński napiętnował w dosadny sposób przedstawicieli i wykonawców tego systemu, rozmaitych kategorii nauczycieli, którym Niemcy zawdzięczają jakoby świetne swe zwycięstwa. Ci nauczyciele wystąpili w roli świadków przed sądem, jako wychowawcy młodzieży, którym obce są najelementarniejsze pojęcia pedagogiki, a których pochłania wyłącznie żądza nagród za wpajanie czy wbijanie dzieciom cywilizacji niemieckiej.

„Zaburzenia” we Wrzesni wywołane zostały, jak wiadomo, katowaniem dzieci w szkole elementarnej tego miasta przy nauce religii w języku niemieckim. Nauczyciele wrzesińscy powoływali się, wprowadzając tę nowość do swej szkoły, na rzekome pozwolenie władzy duchownej. Z tem samem twierdzeniem wystąpili w toku rozpraw sądowych w procesie gnieźnieńskim przewodniczący sądu i prokurator. Przeciwno temu przypuszczeniu wystąpił jednak stanowczo arcybiskup gnieźnieński-poznański, ks. dr. Stableski, który przesłał przewodniczącemu sądu list następującej treści:

„Referaty gazet doniosły, jakoby W. Pan

i pan prokurator w toku obrad procesu przeciw „Lechowi” był twierdził, iż z mojem uznaniem i zezwoleniem język niemiecki w nauce religii w szkole elementarnej wrzesińskiej został wprowadzony. Twierdzenie zaś powyższe miał Pan wywioskować z imprimatur, udzielonego wydaniu niemieckiego katechizmu. Autentyczności rzekomego twierdzenia tego wiary wprowadzić nie mogę, iżby jednakże zapobiedz dalszym błędnym wnioskom, donoszę W. Panu najuprzejmiej, co następuje:

„1.) Wiadomo, że władze szkolne przy wprowadzaniu środków nauki w szkole, co się tyczy języka w nauce religii, ani nie wchodzi w porozumienie z władzą duchowną, ani też nie żądają zezwolenia na nie, jak się to także wykazało z publicznego oświadczenia p. ministra spraw duchownych itd. w izbie deputowanych. Władza duchowna nie miała zatem zgola ani sposobności, ani możności, aby rozporządzenie, zaprowadzające język niemiecki w nauce religii w szkole wrzesińskiej, uznać lub potwierdzić, ani też, aby temu przeszkodzić.

2. Każdy katolik, posiadający choćby elementarne tylko wiadomości w religii, winien wiedzieć, iż imprimatur (wolno drukować) władzy duchownej, udzielone książce, nie więcej nie oznacza, jak tylko to iż książka nie zawiera nic przeciwno wierze i dobrym obyczajom. Imprimatur więc na katechizmie polskim, przeznaczonym dla dzieci z językiem ojczystym polskim, jako też imprimatur, udzielone katechizmom niemieckim, przeznaczonym dla dzieci z językiem ojczystym niemieckim, nie uprawnia do wniosków, jakoby w tem leżało uznanie lub polecenie, ażeby katechizmom tych używano wbrew przeznaczeniu, jakie im Kościół daje i wbrew pragnieniom Kościoła.

„Zyczyłbym więc sobie bardzo, ażeby W. Pan autentyczne oświadczenie o swoim własnym i p. prokuratora orzeczeniu przesłał mi i ewentualnie po tem objaśnieniu swoje zdanie przy rozprawach obecnie toczącego się procesu sprzeczności.”

Sam proces przeszedł z granic prawnego na teren polityki przede wszystkim prokurator, badając świadków, a nawet biegłych o ich przekonania polityczne. Tendencje te polityczne oskarżyciela publicznego wystąpiły jasno w końcu jego przemówienia, w którym starał się na podstawie czysto miejscowych zajęć wrzesińskich skonstruować skargę przeciwko całemu społeczeństwu polskiemu, holdującemu jakoby buntowniczym tendencjom. Przeciwna ta wszelkim zasadom sprawiedliwości postawa prokuratora stanowi jeden dowód więcej, że z jednej strony karyerowiczostwo, a z drugiej duch przeludowanego szowinizmu wnikła coraz bardziej do słońca do niezbyt dawna jeszcze ze swej bezstronności niemieckiego stanu prawniczego.

Za dalekoby nas zaprowadziło opisywać pojedyncze fazy i perypetje tego procesu, stanowiącego niezatartą plamę w dziejach kultury nie-

mieckiej. Przebieg rozpraw sądowych i badanie oskarżonych i świadków stwierdziło tylko, co znamo było i przedtem, że obywateli wrzesińskich skłoniło do rozpaczliwego kroku wyłącznie nielitościwe katowanie ich dzieci przez nauczycieli inspirowanych przez wyższą władzę szkolną, którą reprezentował w procesie powiatowy inspektor szkolny, że więc o jakiejkolwiek z góry ułożonej akcji nie mogło być mowy. Oskarżeni i świadkowie rekrutowali się wyłącznie z tak zw. niższych, mało oświeconych warstw ludności. Mimo to zeznania niektórych z tych prośtaczków w swej naiwności i szczeroci nadwyzczaj silnie wywarły wrażenie. Jako przykład przytaczam badanie świadka Gadzińskiego.

Przewodniczący: Dlaczego was tak bardzo serce boli, że wasz syn ma się religii uczyć po niemiecku?

Gadziński: Jak moje dziecko po polsku odmawia pacierz i po polsku czyta w katechizmie, to ja cieszę się z tego i raduję. To jest wtedy moja radość, moje szczęście, moje bogactwo, moje wszystko, a gdy po niemiecku, to ono nie ma z tego pożytku, a ja nie go nie rozumiem.

(Tu poczciwa kobiecina rzewnym wybuchła płaczem. Na sali wielkie poruszenie.)

Przewodniczący: A jeżeli dzieci umieją po niemiecku?

Gadziński: Mam 17-letniego syna, który się bardzo dobrze uczył w szkole i dobrze umie po niemiecku, a który jednak sześć prawd po niemiecku nie umie.

To jest wielka różnica czy dzieci uczą się religii po polsku, czy po niemiecku. Księdzu, choć jest człowiekiem wykształconym, trudno się uczyć religii po niemiecku, a co dopiero dziecku. Pan Bóg przyjmuje tylko taką religię w której się kto urodził i w której od dziecka mówi.

W podobnym duchu zeznawała większość oskarżonych i świadków. Pomimo to sąd przychylił się do wniosków prokuratora i dopatrzył się w zbiegowisku, wywołanem najohydniejszą prowokacją, cech buntu i gwałtu publicznego i strasne wymierzył kary.

Oto spis:

- 1) Piasek zasądzonej została na dwa i pół roku więzienia. 2) Dzieciuchowicz na 2 lata więzienia. 3) Chojnacki na 2 lata więzienia. 4) Balcerkiewicz na 1 rok i trzy miesiące więzienia. 5) Furmaniak na 1 rok więzienia. 6) Młoda mężatka Bednarowicz z domu Jerzykiewicz na 1 rok więzienia. 7) Zientek na 1 rok więzienia. 8) Hachnel na 1 rok więzienia. 9) Fr. Korzeniowski na 1 rok zuchthauzu. 10) 13 letni syn jego Antoni Korzeniowski na 4 miesiące więzienia i 2 tygodnie aresztu. 11) Pawlicka na 9 miesięcy więzienia. 12) Sierakowski na 9 mies. więz. 13) Katarzyna Żołnierkiewiczowa na 9 miesięcy więzienia.

14) Józef Żołnierkiewicz na 9 miesięcy więzienia.

15) 15-letni Aleksander Wiśniewski na 4 tygodnie aresztu.

16) Stachowiakowa na pół roku więzienia.

17) Stachowski tak samo.

18) 17-letni Musielak na 9 miesięcy więzienia, z czego policzono 5 miesięcy na więzienie śledcze.

19) Jagodziński na 2 mies. więz.

20) Jezierska na 4 tygodnie więz.

Oskarżeni: Szypulski Maciejowski, Jarmuskiewicz i Rydzki zostali uwolnieni.

W milczeniu, z powagą, z zadziwiającym spokojem przyjęli wszyscy oskarżeni wyrok; nawet najciężej usarana poczciwa Piasecka, dotąd nigdy nie karana, nie uronila łzy. Chociaż pomiedzy skazanymi byli ludzie, którzy nigdy przed kratkami sądowymi nie stawali, dzieci, kobiety z ludu i panie z inteligencji, którzy po raz pierwszy w życiu na lata i miesiące mieli pojsć do więzienia — pomimo to nikt nie był slychac płaczu. Dorozy więzieni wywołują skazanych z ław oskarżonych i na sali sądowej nakładają kajdany na ręce i dwóch młodzieńców, skutych, ze sobą, prowadzą do cel więziennych.

Być może, że wyższa instancja uchyli ten wyrok, wypowiedzający otwartą wojnę wszelkim zasadom sprawiedliwości. Przy prądach jednak nurtujących obecnie na równi ze społeczeństwem i sądownictwem niemieckim, nie jest wyłączenia możliwości, że wyrok gnieźnieński izby karnej uzyska moc prawną.

„Sędziowie pruscy! niech was za ten wyrok Chrystus osądzi! — wołamy za „Dziennikiem poznańskim.”

W składkach na dzieci, którym okrutny Germanin wydarł ich matki, pośredniczy z całą gotowością Administracya naszego pisma.

Listy parlamentarne.

Wiedeń 22 listopada.

(Konferencya prezesów klubów. — Sprawa unwaraytem lwowskiego. — Potrzeby szkoły politycznej.)

(4) Ogólna konferencya prezesów klubów parlamentarnych, która się dziś odbyła zapewnia poniekąd spokojne załatwienie budżetu. Po wstępnem przemówieniu dr. Koerbera, który zapewniał, że „szybkie uchwalenie budżetu przyspieszy termin rozpoczęcia wymiany zdań w sprawach narodowościowych, która ma sprowadzić pokój we wewnętrznym”, poseł Kathrein przelożył kalendarz dla komisji budżetowej, wedle którego miałyby ona budżet załatwić do 18 grudnia a w styczniu parlament zajęty się drugim i trzecim czytaniem budżetu. Następne przemówienie dr. Bärnthnera było tej treści, co on-

Kronika niedzielna.

W kółku artystów i literatów rozprawiano nad trudnościami techniki artystycznej i literackiej. Józef Bliński rzekł do nas: najtrudniej zrobić dobry żart lub aforyzm. Jeśli, miły czytelniku, zamiast kroniki tygodniowej przynioszę ci garść modnych żartów i lichych aforyzmów, przebac mi: przedsięwzięłem rzecz od kroniki trudniejszą, chociaż dać więcej, zamiast mniej...

Dwaj adwokaci z małego miasteczka zaprosili radcę sądowego z Krakowa na polowanie. Gość, zmęczony pościgiem zajęcy, czuje głód i pragnienie.

— Nie macie co jeść? — Nie mamy. — Nie ma tu w okolicy karczmy? — Nie ma. — Musicie mieć we wsi klientów chłopów; pójdziemy do którego z nich, aby nam dał kwaśnego mleka.

— Niemożliwe. Jeśli on jest naszym klientem, to już nie ma krowy.

Narzeka pesymista: „Gdyby to w spokoju i szczęściu dożyć sądziwych lat! Nad głową człowieka wisi w powietrzu śmierć, krok w krok za tobą idzie zara-

za, każdej chwili może w twój dom wejść tyfus, zapalenie mózgu, nie wiesz, człowiecze, nie tylko co za dzień, ale co za minutę z tobą się stanie, jakie nieszczęście zesle na ciebie Bóg.”

Masz pesymista słuszność. Muszę ci jednak zwrócić uwagę, że możesz wiele cierpieć nie tylko z ręki Boga, ale i z ręki ludzkiej. Ludzki wyrok może cię przecież skazać na więzienie, kajdany, szubienicę...

Nie chcesz wisieć? Żyj w zgodzie z kodeksem. Chcesz mieć spokojne jutro i sądziwe lata? Żyj w zgodzie z Bogiem.

Kolega mój szkolny, który był urzędnikiem państwowym, pojechał żalić się do ministra, że pominięto go przy awansie, że powinien być zostać urzędnikiem rangi ósmej, podczas gdy ma rangę tylko dziewiątą.

— Nie mogę pana awansować — rzekł minister — bo w pańskiej kondnie jest napisane, że się pan raz na miesiąc upijasz.

Skonfudowany urzędnik nie mógł znaleźć słowa odpowiedzi i milczał. Musiałem go wyręczyć:

— Przecie to jest wszystko jedno ekscelencyo, czy on się w ósmej czy w dziewiątej randze upije...

Mówicie wszyscy, że Wszchemocnym jest Bóg. On buduje słońca, światy stwarza, siła pierunów to milionowa część Jego mocy, Jego potęgą zakwita wiosna, wirowe drogi gwiazd Jego wszechmoc wytyczyła. On wszystko może, wszystko.

A ja wam powiadam, że Bóg nie może zapomnieć o groszu, który dasz sierocie. On nie jest mocen zapoznać i przeoczyć jałmużny i wsparcia, którą dałeś wdowie. On nie jest w stanie nie zapłacić za kęs chleba daną biedzie. Nie jest w stanie...

Znam pana, który ma jeden kroć majątku a półtorakroć długów, znam proletaryusza ścierającego na ulicy, który nie ma majątku i nie ma długów.

Powiedzcie mi państwo, który z nich jest bogatszy?

— Ależ pierwszy! — Jakto panowie? Jakto?

Jesienna burza, która chce szałach, roznosi nasiona ziół i traw po świecie, toczy owoce leśnych grusz, szyszki sosen i orzechy leszczyn aby zesady i wyrosły na dalekiej pustce. Ona sieje zielen i kwiaty przyszłej wiosny, bogactwo przyszłego lata.

Jeśli Bóg bez twej wmy nieszczęście na ciebie zesle, raduj się. Huragan i burza twoje szczęście sieją.

Przed bakteryologiem, znanym z tego, że wszędzie dopatrywał się bakcyl, postawiono bardzo mały kieliszek likieru. Uczony zmarszczył brwi i pilnie zaczął kieliszek obserwować!

— Proszę mi podać mikroskop. Gospodarz domu przerażony zerwał się od stołu z zapłaniem:

— Pan chce zobaczyć bakcyle? — Nie panie, chciałbym zobaczyć kieliszek.

Dziecko, pierwszy raz przyprowadzone nad brzeg jeziora, mniema, że w głębinie wod są drzewa, niebo szafirowe, że pod jego stopami iskrzą się gwiazdy odbite w zwierciadle wód. Dorosły człowiek wie, że tam nie ma gwiazd ani nieba. Przekonał się, że tam jest zimna topiel, dotknął się b. w. biota, zamachał się w kaluży.

Próżno dwudziestoletniemu dziecku dowiedzieć będziesz, że światło, na które patrzy, nie jest pochodnią, lecz błędnym ogniem, nie płomieniem ołtarza, lecz polyskiem próchna. Próżno go przekonywać, że to, co on za rozumowyownik uważa, jest frazesem, że to, co ma za filozoficzny dogmat, jest hipotezą i głupstwem. On doświadczeniu wieków i pokoleń nie uwerzy na słowo, on musi wleźć w błoto i przekonać się witanem nieszczęściem, że w kaluży gwiazd nie ma.

Gdy szyfowy kamień złamie jego siły, gdy rezultaty filozofii i rozumu dadzą w iloczynnie wielkie zero, gdy dusza zmęczona opadnie ze sił, a głowa siwną się przyproszą, pyta się nieszczęśliwy owolwiek samogó siebie: czemuż ja na słowo nie wierzył.

Ziomkowie moi, którzy zwiedzają akademii monachijską, nadzwyczaj łatwo mogą poznać każdego z kształcących się tam Polaków. Który z artystów tam pracujących najlepiej maluje, a najbardziej ma podarte buty, ten na pewno jest Polakiem...

Człowiek dobry i poczciwy jest jak odkryte słodkim owocem drzewo, jak wiśnia strójna w rubinowej jagody, jak jabłko lub gruska z gnąciami się od ciężaru ku ziemi gałęziami. Rzucą się na nie ludzie i obdrą owoc i połamią gałęzie. wyniszczą liście, tak, że biedne drzewa resztę lata jak rudera obszarpane i zobydzone stoi. Ludzie zapomną o nim: gdy owoc nie stanie, obójtanie mijać go będą, nie chcą patrzeć na jego brzydotę.

Zły człowiek, głupi i pyszałek, jest jak wilcze tylko, błyszczące czerwienią, jak kasztan, pysznący się kolczystymi gałkami, lub wronie oko z czarną parłą, pełną jadu. One stoją niekniejące w pełni blasku i krasy, nikt ich nie dotknie, w pejzażysta, który ze zgrozą odwrócił się od polamanej jabłoni, podziwiał ich bogactwo, urodę i krasę. Ale gdy głodny, nie waży się brać do ust kasztana, ni wroniego oka. Nie najesz się nie napawne, a smak ich nabawi cię nudy, litości lub... smierci. Pies nawet tego jeść nie

Spojrż na życie z wysokości lotu nie dai się blichtrzem omamić, wstap do sędzi, którzy wszystko co mają, oddają. Nie zrazaj się tem, że złupiono z nich weso, że nędzą tylko i łachmanem świecą, że bę serce białem ich obrzucono i wysmian

Poklask bobkostwu, urągowski zasku i enocie, daje tylko najgłupszy motloch. Laurytochu są gorsze od smaku wilczej jagody i umrzesz od nich, a dostaniesz młotoci.

Ludwik Stasiak.

gdziesze enuncyacje klubow niemieckich, a posla Pacaka, co enuncyacje klubu mlodozeskiego, zakonczone tem, ze „Czesi w tej chwili nie moga sie juz i zaden przyrzeczenia na przyszlosc obecnie juz dawac.“ Prezes Jaworski, a takze Woj. hr. Dzieduszycki wyrazili nadzieje, ze to niewiazanie sie w tej chwili Czechow towarzyszy nalezy w duchu przychylnym dla prac parlamentarnych, przy czem hr. Dzieduszycki zwrócił uwage na potrzebe, aby Izba sama zajela sie zmianą swego regulaminu. Pp. Romaniczuk i dr. Ploj oswiadczyli gotowosc zrzeczenia sie dyskusji nad ich wnioskami naglami (tworzenie uniwersytetu ruskiego i slowenskiego) byly wnioski te milczaco odeslano do komisji szkolnej.

W pierwszym przemowieniu dr. Koerber wypowiedzial grozbe rozwiązania, a nie chwilowego zamkniecia parlamentu w zwrocie „Pewny jestem, ze zadne stronictwo rozumne nie przemawia za powtorzeniem apelem do wyborców, w rząd przynajmniej uniknac wstrząsien zycia konstytucyjnego a chce utrzymac parlament.“ W drugim zamykajacym konferencje wyrzek tajemnicze zdanie: „Rząd wie, co ma czynić.“

Wiadomości ze Lwowa o zajsciach na uniwersytecie wywarly w kolach poselskich — ubolewanie. Burdy nie wplyna na achowanie sie Kola w parlamencie w sprawie wniosku posla Romaniczuka, ządajacego drugiego uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Kolo polskie nie powozilo w tej sprawie dotad ostatecznego postanowienia wobec faktu, ze stoją teraz na porządku dziennym w parlamencie ządania utworzenia ni mniej ni więcej jak czterech naraz uniwersytetów narodowych: czeskiego, wloskiego, kroaccio-slawianskiego i ruskiego! Nigdzie na świecie — a szczegolniej w Austrii z dzis na jutro uniwersytetów nie zakladają. Wzrog będzie jeszcze na to duzo czasu, azby rozgorączkowaną mlodozie ruska ochlodila, i przyszła do zastanowienia, ze powaznej sprawy nie popiera sie — biciem sluszych.

Deputacja, wyslana wbrew radom p. Romaniczuka przez zbuntowaną mlodozie do Wiednia, równiez przekonala sie, iz zła obrala droge — tak samo, jak telegram jej, wyslany do prezydenta Izby z wyrazami potępienia dla profesora Cwiklinskiego za jego mowe o wyborach galicyjskich z okazji znanego wniosku Romaniczuka w sprawie naduzyc wyborczych, nie wywolal innego efektu, jak tylko lekcewazacy usmiech.

Rektorat lwowskiej szkoły politechnicznej wystosowal w sierpniu roku zeszłego (1900) do ministerstwa oswiaty obszerny memoriał z dólaczeniem planów i kosztorysów, wykazujacy nieodzowna potrzebe pomnozenia i rozszerzenia zabudowal tejże szkoły, odpowiednio do dzisiejszego stanu jej rozwoju pod wzgledem zakresu nauk i frekwencji uczniow. Mianowicie ząda rektorat: dobudowy dwóch skrzydeł do głównego gmachu starego i pawilonu do gmachu chemii, budowy trzeciego dwupiętrowego gmachu dla nauki budowy maszyn, górnictwa, na stacye doświadczalną materiyalów budowlanych i t. d. czwartego budynku dla instytutu fizykalnego i elektrotechnicznego, a wreszcie piątego zabudowania na umieszczenie motorów centralnych do urzadzen maszynowych we wszystkich gmachach. Skoro tylko z koncem stycznia br. zebrała sie nowoobrana izba poselska, odniósł sie rektorat szkoły politechnicznej do Kola polskiego o poparcie owych ządán. Na podstawie wniosku sformulowanego przez posla izbiernika Stwierniós powzielo Kolo polskie uchwala, moca której postanowiono jak nagorliwiej zając sie potrzebami lwowskiej szkoły politechnicznej, i posel dr. Cwiklinski zajął sie pilnowaniem tej sprawy w ministerstwie oswiaty.

Gdy w październiku zebrała sie izba ponownie, podniósł znów posel Rotter sprawy lwowskiej szkoły politechnicznej, a referent budżetu uniwersytetów i innych szkól akademickich w komisji budżetowej, dr. Starzyński przygotowal odpowiednie rezolucje do rządu. Jest to sprawa, w której rozchodzą sie o milionowe inwestycje. Kto wie, jak trudno we Wiedniu wydrzeć jakas nową dotacye budżetową dla Galicyi, ten potrafi oćenic, ze Kolo polskie właściwie obralo drogę do skutecznego poparcia ze wszechmiar usprawiedliwionych ządán rektoratu lwowskiej szkoły politechnicznej. Mogę też zapewnić, ze chociaż nie odrazu i nie natychmiast, ale będą one spełnione.

Kronika.

Lwów, dnia 23 Listopada.

Ka. arcyb. Blazewski wydal bardzo wazny, obszerny list paserski o nauczaniu katechizmu.

W sprawie Morskiego Oka pisze *Czas*: Ka. Hohelohé ma zamiar kupic las, graniczący z Zakopanem, po stronie stycznej, a należący do p. Adama Uznańskiego. Nie wątpimy, ze ta wiadomosc nie okaże sie groźną, bo obecny właściciel, dobry obywatel, zamozny i gospodarny, nie zechce wydatkować tak pięknej części naszej ziemi w ręce „ruskie, w ręce wrogié dla wszystkiego, co polskie. Przejście dóbr p. Uznańskiego, a choćby tylko części tychże w ręce Prusaka, byłoby prawdziwą klęską dla tej części naszego społeczeństwa, która szuka co roku zdrowia i wypoczynku u podnóża Tatraszych. Lasy te otaczają jakby łańcuchem Zakopane, do nich należą Jaszczurówka ze swemi znanymi kąpielami. Przez lasy te prowadzi wspólna, nowo otwarta droga do Morskiego Oka, i to na wielkiej przestrzeni, począwszy od Jaszczurówki. Jeszcze raz powtarzamy, ze nie wątpimy, iż zamiary ks. Hohelohego spełzną na niczem i ze cały polnocny stok polskich Tatrasów i nadal w polskich rękach.

Wiec akademików polskich, zwołany z powodu znieważenia uniwersytetu lwowskiego przez mlodozie ruską, — który sie odbył wczoraj — miał imponujący przebieg. Zebrano sie powyżej 500 słuchaczy wszystkich wydziałów, a było także i dość słuchaczek. Wiec zagal prezes Czytelni Akademickiej p. Moszyński Podniósł powage wiecu, na który są zwrócone oczy całego społeczeństwa polskiego ze wszystkich zaborów. Mlodozie ma dziś wydać świadectwo, czy ta część społeczeństwa, jaką są akademicy, dorosła do swego zadania.

Po przedstawieniu komisarza rządowego dr. Reinländera, zabrał głos akademik Mączyński. Wszedł on w przemówieniu swem ze stanowiska ogólnie polskiego. Ponieważ zamiast pięciu uniwersytetów w ziemach polskich mamy tylko dwa, nie wolno nam z tych dwóch wszechnie wywierać ani jednej cęgi, ani ziarnka piasku.

O ile mowa mogła osądzić zachowanie kolegów polskich, widział pewne wahanie, co do stanowiska, jakie zająć nalezy. Wzywa, aby być pewnymi siebie, odważnymi i stanowczymi. Omawia treść odezwy ruskiej, która wzywa Polaków, aby wspomnieli na świetną przeszlosć. Tak jest; trzeba wspomnieć na tę przeszlosć i trzymać się silnie, trzymać się tego, co mamy i nie dać sobie nie ująć. Rozuchy Rusinów wymierzone były przeciw Polakom. Oni stanęli na stanowisku ogólnie-narodowym ruskim, my staliśmy na polskim. Sympatyzujemy jak najsilniej z dążeniami do samodzielnosci, ale cale społeczeństwo ruskie zjeje taką nienawiścią do wszystkiego, co polskie, że akademicy polscy muszą się w sprawie odrębnego uniwersytetu ruskiego trzymać z daleka. Mowa postawil w koncu rezolucyje.

Drugi mowca akademik Stronksi zaznaczyl, ze mlodozie zastala uniwersytet lwowski polskim. Nie możemy przyjmować odpowiedzialności za to, ze Rusini się równocześnie wówczas o swoją wszechnicę nie starali. Pomimo to, mi dzieć polska zawsze popierała narodowe i wolnościowe dążenia Rusinów. Wzaliśmy z germanizmem od r. 1848 — 1871; była to walka dłużej kultury polskiej i niemieckiej i trwała tak długo, aż uciechly wykłady niemieckie. My musimy pielęgnować tę tradycyje, bo gdybyśmy od niej odstąpili, ciężłaby na nas klątwa. Musimy stwierdzić, ze kiedy mlodozie i kolegium profesorów walczyli, to walczyli w imię myśli narodowej i nie wolno nam od tego odstąpić. A co robili Rusini gdyśmy o prawa języka walczyli?

Profesorowie niemieccy chcieli pierwsi wnieść destrukcyje w uniwersytet. Za ich to sprawą tworzono katedry ruskie na uniwersytecie. Tam a nie u Rusinów nalezy szukać tego węża plątaniny polsko-ruskiej. Konstataujemy, ze wszelkie zakusy w powadzenia utrakwizmu są szkodliwe interesom polskim i musimy się im sprzeciwić. I my musimy udać się do decydujących czynników, aby broniono naszego prawa posiadania.

Akademik Plutyński stwierdził, ze Polacy gotowi zawsze żyć zgodnie z Rusinami, ale w nich jest nieszczerosc i nienawiść do „Lachów“. Odezwy nie zląpią nas, bo my nie ze słowami, ale z faktami się liczymy (oklaski). My zajmujemy stanowisko — mówil — nie wrogię, bo to nas niegodne, ale zajmujemy stanowisko obojętne. Zwalczając ich dążeń nie będziemy, ale teraz w obronie ich nie staniemy. Ze stanowiska prawnego krzywdzą się Rusinów na uniwersytecie nie dzieje. Pomimo, ze są między Rusinami tacy, co tu udają, że nie rozumieją po polsku, pojedychawszy do Warszawy mówią po rosyjsku. A mimo to takich się nie wyrzucą. Czy Rusini mają prawo żądać, aby nie dopuszczano do Lwowa profesorów z innych dzielnic, dlatego, że nie rozumieją po rusku. Jakkolwiek życzymy Rusinom ich rozwoju, to jednak nie możemy uznać ich polityki nienawisci.

Nienawiść tę Rusinów do Polaków, zwalczając jeszcze akademik Długoszewski, medyc, który zaznaczyl, ze za wielką jest przepaść między mlodozie obu narodowości, aby iść z nimi. Nalezy bronie swoich praw, nie leże w błoto i nie dać się w nie wciągnąć przez Rusinów.

Następnie odczytał p. Stroski rezolucyje, którą zgromadzenie jednomyślnie przyjęło. Rezolucya ta brzmi:

„Z uwagi, ze jedynie 2 istniejące wszechnicie polskie na ziemi polskiej są nietyko przyrodzoną i uprawnioną komunięnością dziejową, lecz nawet w najszczęśliwszej zaledwo mierze czynią zadosć słusznym i nieodzownym potrzebom 20 milionowego narodu, ze zatem żywotne wymagania praw i interesu narodowego polskiego, nakazują utrzymanie w tym względzie bezwarunkowego stanu posiadania, a nawet możliwość rozszerzenia tego stanu, zaś wszelkie zamachy na te jedynie pozostałe 2 twierdze kultury polskiej, godzą wprost w tamte elementarne i nieodłączne wymagania mlodozie polska zebrała na walnym zgromadzeniu Czytelni Akademickiej, potępiła akcye, zmierzające do utrakwizacji polskiego uniwersytetu we Lwowie i wzywa posłów polskich, do zapobieżenia wszelkim w tym kierunku usłownikom.“

Z uwagi, ze jako synowie narodu, rządzącego się ideą wolności, a dziś cięmiężonego niewolą, żyjemy głęboką sympatją dla wielkiego kulturalnego rozwoju narodowościowego, ze jednakowoż w obecnej chwili działalność kierowniczych żywiołów sprawy ruskiej ujawnia się nietylo w dodatnim, ile w negatywnym sposobie, nie tylo w duchu pożądanego twórczego rozwoju kultury ruskiej, ile szkodliwej, burzącej nienawiści ku wszystkiemu co polskie, mlodozie polska zmuszona jest wstrzymać się od popierania dążeń ruskich.“

Druga rezolucya postawiona przez akade mika Matlachowskiego i również wśród burzliwych oklasków przyjęta, brzmiiała:

„Z uwagi, ze najzupełniej bez żadnego względu na taką lub inną osobę ciała profesorskiego, w osobie każdego profesora Polaka, wyobraża się przedewszystkiem kadra polska, czyli odnośna reprezentacya nauki polskiej; ze w zniewazaniu takiej reprezentacyi mieści się niewiędka znieważenie nauki i kultury polskiej, — mlodozie polska, zebrała na walnym zgromadzeniu „Czytelni Akademickiej“ piętnuje popelnione w tym budynku ekscesy mlodozie ruskiej, a wykonania zapowiedzianych na przyszlosć nie ściępi.“

Zabierali głos jeszcze pp. Merwin, Wawrzyński i Męczyński, wszyscy piętnując burdy ruskie, poczem zgromadzenie spokojnie się rozeszło o godz. 1/2 9.

Z Wiednia telegrafują: Posłowie Barwiński i Romaniczuk interweniowali u ministra oswiaty dr. Hartla, aby przyjął na audyencyi studentów ruskich w sprawie uniwersytetu ruskiego, dr. Hartel dał jednak odmowną odpowiedź.

Ks. metropolita Szeptycki, bawiący w Rzymie, telegrafował do regensa gr. kat. seminarium we Lwowie w sprawie awanturow studentek, w których — jak wiadomo — alumn ruscy tak „zaszczytną“ odegrali rolę. Treść depeszy księdza Szeptyckiego jest następująca: Dążeń do zdobycia praw droga legalną — a nie ekcesami.

Zapiski osobiste. Maszalek kraj. Andrzej hr. Potocki wyjechał do Krakowa i powrócił do Lwowa w poniedzialek.

Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Witold Mora Korytowski powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

Cesarz przyjął na ogólnej audyencyi we czwartek między innymi także podkomorzego Włodzimierza Joungę i pułkownika Lepowskiego.

Wiadomości dycecyjalne. Archidiecezja lwowska ob. lac., administratorem w Niżniewie zamianowany został ks. Zygmunt Scherff, wikaryusz z Horodeni i w Krzywcu ks. Józef Zawisa, wikaryusz z Barszczowa. Przeniesieni: ks. Bertold Topolnicki jako expozyt do Turycza ad Skala; ks. Jan Bazal z Krzywca do Borszczowa; ks. Antoni Jonec z Oleszyca do Brzeżan; ks. Wincenty Danek do Oleszyca; ks. Karol Ludmiski z Tartakowa do Horodeni; ks. Marcin Stefaniak z Medynia ad Toki jako expozyt do Bolek wielkich ad Czernichów mazowiecki. Konkurs na opróżnione probostwo w Krzywcu i Niżniewie do 15 stycznia.

Dycezja tarnowska ob. lac. Przeniesieni: ks. Franc. Miklasiński z Nowego Sącza do Mielca, ks. Józef Piękarzewski z Mielca do Nowego Sącza, ks. Jan Jaczył z Baranowa do Męciny, ks. Alojzy Calka ze Słopnic do Dobrej, ks. Wojciech Wozniak z Dobrej do Mazany, ks. Jan Kurek z Wielopola do Baranowa, ks. Jakób Branicki z Lisiołory do Wielopola, ks. Józef Piechowicz z Męciny do Lisiołory. Przeszedł na deficyturę ks. Aleksander Siedlecki, proboszcz w Strzelcach wielkich.

Plące w archiwach krajowych. Wydział krajowy uchwalil przedstawic swojnemu wnioskowi o podwyższenie plac adjunktom krajowych archiwów i w aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie i Lwowie i zwrócenia im plac z placami urzędniczymi wydziału krajowego. Według wniosku wydział krajowy adjunkci archiwalni i kl. zamiaścił plac 2400 koron, dodatku aktywalnego 400 kor. i 3 pięciociele po 160 kor., pobierając mając plac 2800 koron, dodatku aktywalny 600 kor. i 3 pięciociele po 200 kor. Adjunkt II kl. zamiaścił plac 1800 kor., dodatku aktywalnego 400 kor. i 3 pięciociele po 200 kor., pobierając mając plac 2200 kor. i 3 pięciociele 480 kor. i 3 pięciociele po 160 kor. Również wnosi Wydział kraj. popelnienie bytu woźnym archiwum, przyznanie im dodatku aktywalny 100 k. i dodatku na umundrowanie 100 k. rocznie i prawo do 5 pięciociele po 60 k. rocznie, których to dodatków i pięciociele dotąd nie pobierali. Pięciociele mają się liczyć od 1 stycznia 1902 r. W powyższy sposób podwyższone plące zostały już wstawione do preliminarza budżetu krajowego na r. 1902.

Wiec auskultantów sądowych odbył się w sobotę rano we Lwowie. Uchwalono wysłać dwóch delegatów auskultantów p. Holobuda i Jankiewiczza na niedzielny wiec auskultantów ogólny z całej monarchii we Wiedniu. Żądaniu auskultantów dała już wyraz komisya prawnicza Rady państwa, uchwalając przedstawic wnioski na podwyższenie adjutum auskultantów na 800 złr. i 1000 złr.

Obłąkany zbrojca. Wójtyna, który w lwowskim więzieniu śledczym zabił Łozowego, został przez lekarzy sądowych uznany umysłowo chorym.

Deputacja miasta Brodów, złożona z burmistrza Kulaka, wiceburmistrza Szapiry i radnego dra Byka, prowadzona przez posła Kolischera i Byka, pojawiła się w piątek u ministra skarbu w Wiedniu, któremu przedstawiła, że i tak już zubożałe miasto doznało wielkiej klęski przez podwyższenie podatku domowo-czynszowego przeciętnie o 100 proc. Deputacja była następnie u prezesa Kola polskiego Jaworskiego, który przyrzekł wszelkie poparcie.

Defraudant. Kecskemetey umknął prawdopodobnie do Ameryki, gdzie ma przyjaciela, dawnego kolegy, Purta zamieszkałego w San Francisco. Policya w Budapeszcie w papierach po zbiedzim defraudancie znalazła list, w którym Part daje Kecskemeteyemu informacje co do podróży. Podobno Kecskemetey miał wspólników. I tak policya uważa za współwinnego pewnego słuchacza uniwersytetu, który od chwili popelnienia defraudacyi zniknął.

W ostatniej chwili telegrafują z Pesztu: Policya stwierdziła, ze Kecskemetey wcale nie opuścił Budapesztu, lecz się ukrywa u znajomych. U jednego ze swych krewnych złożył on 400.000 koron. Policya wie o tem, ale owego wspólnika nie aresztuje (?) chcąc przez pilną obserwacye jego wpaść na trop defraudanta.

Z okaz i kradzieży Kecskemeteyego przyszło do pojedynku między redaktorem pisma *Magyar Szó*, a pewnym studentem prawa, przyjacielem Kecskemeteyego. *Magyar Szó* zarzucił akademikowi, iż był współnikiem defraudanta. W pojedynku redaktor otrzymał ciężki postrzał w bok.

Zajęcie nadgraniczne. Z Szycu pod Modliczą na granicy rosyjskiej donoszą. We srode 20 bm. umówili się czterej przemytnicy z Królestwa z żołnierzami strzegącymi granicy rosyjskiej, ze przeprowadzą ich bezpiecznie ze strony austriackiej wrz: z towarem do Królestwa. Rzeczywiście żołnierze rosyjscy przyszli do nich na stronę austriacką do karzmy przy granicy położonej, aby ich rzekomo przeprowadzić. Tymczasem zdradził ich i na innych żołnierzy rosyjskich ich wprowadził, trzej przemytnicy zdołali uciec, a za jednym puścił się żołnierz rosyjski na stronę austriacką, jakie pięset kroków i tu zastrzelili go, a potem wlekli napowrót ku granicy i na neutralny pasie go porzucili. Tam też była ónegdaj komisya z Krakowa złożona z 3 osób w której skład należał jeden oficer. Do wczoraj zabity przemytnik leżał na tem miejscu, gdzie go żołnierze rosyjscy porzucili.

Znowu śmiertelny pojedynek. Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznej tragedii pojedynkowej w Wystruciu (Lstenburg) w Pruszech Wschodnich, a oto znowu dzienniki niemieckie donoszą o pojedynku wojskowym w Hanowerze. Pojedynkę odbył się pomiędzy porucznikiem 73 pp. p. St. a b. jednorocznym ochotnikiem Sch., chemikiem z rawodu. Przyczyną pojedynku była drobniostka: W lecie jeszcze tego roku, w pewnym ogródku zamieszkim siedział przy stole porucznik St. w ubraniu cywilnym z drugim porucznikiem huza

rów. Jednoroczny ochotnik, widocznie przez niewagę, nie salutował; porucznik przywołał go do stołu i nastąpiło ostre przemówienie, przy czem ze strony porucznika padł wyraz „jdyota“. Jednoroczny ochotnik zaraportował o tem zajsci u pułkownikowi, w następstwie czego dostał parę dni aresztu za wydalenie się z miasta bez urlopu. Rozżalony z czekał aż do wyjścia z wojska i wzywał przed paru dniami porucznika. Oboj z pewnością wyszli z pojedynku ranni; chemik jest ciężko ranny w pierś i stan jego jest beznadziejny. Rozumna część prasy niemieckiej i oczywiście cała prasa katolicka w Niemczech, pod wpływem tych dwóch ostatnich pojedynków, gorąco nawołuje społeczeństwo do pracy i usilowań ku wykreśleniu tej barbarzyńskiej, średniowiecznej instytucyi, jaką jest pojedynek.

Ślub lekarza koszyckiego J. Feldmana, który zmienił nazwisko na Demko z hrabiną Heleną Taaffe odbędzie się w Peszcie. H. Taaffe otrzymała tytułem odprawy od swego ex-męža milion koron.

Ogromna defraudacya. „Bank liverpoolski“ zawiadamia, ze wskutek oszustwa buchaltera, ponosił stratę 170.000 funt. ster.

Spisek. Z Alaski donoszą, ze 5000 poszukiwaczy złota w Klondyke utworzyli sprzysiężenie, w celu obwołania Klondyki republiką ze stolicą Dowson City. Spiskowcy liczą na pomoc Stanów Zjednoczonych.

Zmarli. W Kuzkowie zmarła Marya z Polanowskich Strzelcka, przeżywszy lat 79.

Wczoraj byłem świadkiem ciekawej rozmowy, prowadzonej po niemiecku w tramwaju przez p. p. Schultze i Müllera, z których pierwszy, jak się okazało był gościem w naszym miescie, drugi zaś mieszka tu od dawna. Rozmowa zaczęła się od wojny afrykańskiej.

Głos zabrał naprzód p. Schultze: — Co za barbarzyńcy z Anglii. A niby najbardziej cywilizowany po nas, Niemcach, naród. Wprost wierzyć się nie chce, że na początku wieku XX dzieją się takie okropności, jakich się dopuszczają ci „rycerze wolności“ na dzielnych Boerach, za to tylko, że chcą oni bronie słuszných praw swoich... P. Müller: Oburzający... Pan s Berlina? P. Schultze: Nie, stale mieszkam w Poznaniu, gdzie od lat kilku jestem członkiem komisji kolonizacyjnej... P. Müller: Podobno sądy w prowincyi wazszej, pracują obecnie jak nigdy... P. Schultze: Wprost zawalone są sprawami, dzięki niesforności naszych Polaków... Znam ich dobrze i wierzę mi pan, że jest to najniebezpieczniejszy naród pod słońcem... Dajemy im skarby nasze najdroższe, naszą kulturę, nasz piękny język, robimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby język ten uważali za swój własny; wpałamy w nich od dzieciństwa miłość do mojej naszej... naprzódno. Zawodzą wszelkie środki pedagogiczne wobec ich oporu i zawziętości... P. Müller: Miałe właśnie tkwi błąd w wyborze tych środków... P. Schultze: Ależ przeciwnie, używamy wszystkich jakie przekazał nam nasi wielcy pedagogowie... P. Müller: Czy i obłoty cielesnej? P. Schultze: Od niej właśnie zaczynamy w szkołach ludowych... Ale wróćmy do kwestyi boerskiej... Czytałem wczoraj w „Ziemiach, że barbarzyństwo Anglików doszło do tego, że... Niestety musiałem wysiąść z tramwaju i dalszej rozmowy nie słyszałem.

Ze stowarzyszeń.

W Związku naukowo-literackim odbędzie się dziś w sobotę o godz. 1/2 8 wieczór dalszy ciąg dyskusyi o stylu zakopiańskim.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedziele 24 bm. w szkole im. Mickiewicza (ul. Teatralna 15) o godz. 5 prof. uniw. dr. St. Głębicki „Podatki w teorii i praktyce (dokonczenie o podatku osobisto-dochodowym i podatku zastanowkowym)“. — W szkole realnej (ul. Kamienna 2) o godz. 5 doc. uniw. dr. St. Witkowski „Szuka grecka w dobie świetności (Pęsg Niki, Akropolis ateńska)“.

Kalendarz.

W niedziele 24 listopada Jana od Krzyża — Myny M.

Colosseum Thorna Senzacya! Const. Marles, urwisz w powietrzu i podroń na orle. Frères Carange, paradyści tańca tourbillon. Les trois Jarry, ekscytrycy muzykalni. Rose d'Arkansas, tancerka secesyjnista. Halley and Curt, niezrównani akrobaci. Aleksander Freibsch, hmorysta. Mahomeda ameryk. iluzya. Valerian Saint-Cyr, imitator dam. Lilipuci.

Codziennie o godz. 8 wieczorem wiekiele przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu i o 8 wieczorem. Co piętku High-Life.

Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Lu wika 9.

Z KRAKOWA.

(Teatralnym i pozostal.)

— Akcya celem zbierania składek na ofiarę procesu wrzeszńskiego przyzbiera w Krakowie coraz szersze rozmiary. Obywatelstwo krakowskie zbiera gorliwie składki. Dzienniki bardzo gorąco wzywają do niesienia pomocy nieszczęśliwym dzieciom.

— Pruska „Nadsenka“ (Ueberbrettel) odwołała obydwa swe przedstawienia, zapowiedziane w Krakowie na sobotę i niedziele. Przekonała się, ze prusactwo nie ma u nas czego szukać.

— Komisya uchwalila dalsze obniżenie cen węgla, sprzedawanego przez miejski skład. Obniżenie to nastąpi dnia 25 bm. i od tego dnia będzie wynosiła cena 64 nara: z odstawa do domu 72 h, zaś w składzie 64 h. Są to ceny bardzo niskie. Towarzystwom dobroczynnym przyznano zniżkę o 4 h na celnarze.

— Komisya inwestycyjna rady miasta uchwalila przygotowac plany i kosztorysy budowy teatru ludowego przebudowy magistratu, budowy akademii handlowej, muzeum techniczno-przemysłowego, rzeźni dla bydła grubego i chłodniaka przy rzeźni.

— Obszerny komitet, urządzający wiec urzędników prywatnych w Krakowie, odbył posiedzenie, na którym omawiano szczegółowo projekt

rządowy o przymusowym ubezpieczeniu urzędników prywatnych, zaznaczono, ze projekt ów nakłada wielkie ciężary a zapewnia stosunkowo małe korzyści i że głównymi wadami projektu są: system pokrycia kapitału i system centralizacyjni. Uchwalono odezwe zwolującą wiec.

Związek robotników introligatorskich w Krakowie wzywa wszystkich robotników introligatorskich Krakowa i prowincyi, by zaden robot we Lwowie nie przyjmowali z powodu grożącego tam strejku introligatorskiego.

Z POZNANIA.

— Do Września przybyło po wyroku 4 tajnych policyantów, którzy kręcał się między ludem. Nauczyciel Koralewski otrzymał pozwolenie noszenia broni. Zasadzona Piasiecka dostała w więzieniu w Gnieźnie krótkotulo. Jak wiadomo, lekarz dr. Krzyżogorski, w toku rozprawy dokonawszy za zezwoleniem trybunału oględzin, stwierdził, ze Piasieckiej grozi niebezpieczeństwo przekrwienia żołądka, gdyby ją zatrzymano w więzieniu i nie pozwolono pojechać do pięciorga swych dzieci i 80-letniej matki.

— Inspektor szkolny Winter i nauczyciele Koralewski i Schöllchen wytoczyli dr. Krzyżogorskiemu proces. Ónegdaj odbyła się rozprawa, przewodniczył naczelnik sądu Koch, oskarżał prokurator Langer. Jak wiadomo z procesu wrzeszńskiego, 15 dzieci pobitych w szkole we Wrześniu udało się 20 maja do dr. Krzyżogorskiego z prośbą o wystawienie świadectwa lekarskiego. Uczyni to dr. Krzyżogorski dla 4 dzieci, które do tego stopnia były pobite, ze dr. K. poradził im kilka dni pozostać w domu aż do wygojenia obrażeń. Tak Winter jak i Koralewski nie uwzględnił tego i oddali owe dzieci do kary szkolnej. Kary tej rodzice nie zapłacili, a na terminie w sądzie w sprawie jej zapłacon a dr. Krzyżogorski nazwał karante w ten sposób dzieci „bijatyką“, a nauczycieli „bijakami“. Za to wyrażenie się wobec sądu prokuratora oskarżyła dr. Krzyżogorskiego o obrazę Wintera i nauczycieli. Na dzisiejszej rozprawie zeznawał także fizyk dr. Michelson — niekorzystnie dla swego kolegi. Termin odroczone dla powołania nowych świadków.

— Adwokat Türk w Gnieźnie podał do tamtejszego sądu wniosek o wypuszczenie z kaucya 1500 marek na wolną stopę 22-letniego Balcerkiewicza, skazanego na 1 rok i 3 miesiące, którego zaraz w sali aresztowano i wzięto w kajdany, mimo ze świadkowie zgłdnie zeznali, ze oskarżony Balcerkiewicz podczas znanych zajęć nie krzyczał, lecz zupełnie spokojnie sie zachowywał.

Ostatnie wiadomości.

W sferach kompetentnych nie o tem nie wiadomo, aby zachodziły poważniejsze przeszkody odbycia po świętach Bożego Narodzenia kilkudniowej sesyi sejmowej.

Wczoraj podaliśmy streszczenie reskryptu ministra oswiaty dr. Hartla w sprawie borb, wyprawionych w uniwersytecie lwowskim przez akademików ruskich. Ton tego reskryptu jest tak ostry, jak nikt tego rodzaju dzieki wybrki zasługują. Minister nie tylko zatwierdził zawieszenie wykładów na uniwersytecie aż do ukonczenia dyscyplinarnego śledztwa i polecił, aby winnych pociągnięto do odpowiedzialności, przy czem stwierdził, ze godne potępienia wybrki ruskich studentów przewyższily wszystko, co się gdzie indziej w tym kierunku wydarzyło, lecz nadto ządał sprawnowania, o ile w tych wybrkach mieli udział alumn ruscy i co ze strony władzy duchownej zarządzone zostało.

Nie wątpimy ze reskryptu ministra zostanie ściśle wykonane, ze jak najsurowiej ukarani zostaną główni winowajcy a mianowicie ci, którzy wnieśli podanie do rektoratu o pozwolenie na odbycie wiecu, ten, który wiecowi przewodniczył, jako też ci, którzy bicia pedelów się podjęli a nadto w ogóle ci, którzy we wiecu udział wzięli, mimo, ze władza uniwersytecka wiec za nielegalny uznała. Jakie kary senat uniwersytecki postanowi, nie naszą rzeczą jest przedewszystkiem decydować, ze jednak najniebezpieczniej będzie nagona, sprwadzająca utratę uwolnienia od czesnego i utratę stypendyów o tem wątpić nie chcemy. Wszelkie polowiczenie, niezdecydowane postępowanie w takich sprawach mogłoby powage władz uniwersyteckich tylko na szwank narazić.

Bardzo zadowoleni jesteśmy z końcowego zapytania p. ministra o udział alumnów ruskich w tych zaburzeniach, jako też o to, co uczyniono zostało ze strony władzy kościelnej. Ks. metropolita Szeptycki nie ma w tej chwili we Lwowie, rektor seminarium gr. kat. mimo całej swojej zacności widocznie nie odpowiada swojemu ciężkiemu zadaniu. Co uczyni, aby wybrki się nie powtórzyły, nie wiadomo nam, — to jedynak pewne, że i kierowniczo seminarium gr. kat. powinno zostać zmienione, jak niemniej, ze wykłady dla alumnów ruskich powinny być w uniwersytecie do innego lokalu przeniesione, nie dla tego, aby tworzyć dla nich osobną instytucyje, ale aby oderwać alumnów od łączności z radykalnymi sferami a zarazem ruskich studentów ochronić od obecnych złych wpływów alumnów, którzy nie dosę są utrzymywani w karności przez swoje bezpośrednie władze.

Ks. metropolita Szeptycki zawiadomiony został telegraficznie o udziale alumnów w owych wstrętnych zajsciach i bezwzględnie zaraz lub za swym powrotem zapoekuje się troskliwe seminarium ruskiem, aby ono rzeczywiście wychowywało takich kapłanów, jacy wedle przykazań Bożych byli powinni.

Reskryptu ministra dr. Hartla powinien wplynać otzwezwiająco na umysł ruskiej mlodozie a samo zajście podzielać na polskie społeczeństwo w kierunku pozbycia się sentymentów, które tylko złe owoce wydają.

Telegramy i telefonematy.

Wiedeń 23 listopada.

Koło polskie zebrało się dziś przed południem na posiedzenie, celem prowadzenia w dalszym ciągu obrad nad budżetem.

Przed przejściem do porządku dziennego odczytał prezes Jaworski pisma posła Daszyńskiego w sprawie znanego wystąpienia tego posła na poprzedniej sesji parlamentu przeciw słowu Wielowiejskiemu. W piśmie tem p. Daszyński stwierdza po dokładnym rozważeniu sprawy, że przez owe wystąpienie swe nie chciał bynajmniej naruszyć nieposzlakowanej cześci posła Wielowiejskiego i że co najwyżej mógł być uważane za nagane za zbytnią łatwość p. Wielowiejskiego wobec innych. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości.

Po krótkich obradach nad budżetem przewano posiedzenie do godziny pół do 4 po południu.

Rada państwa.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń 23 listopada.

O godz. wpół do 4 po południu podjęto w dalszym ciągu dyskusję nad sprawą

immigracyi francuskich kongregacyj.

Przemawiali dr. Schlegel, Malik, Schneider i Breiter. Ten ostatni uważa, że kwestyę należy rozstrząsać tak, żeby na tem nie cierpiały niczyje uczucia religijne, zwłaszcza że sprawa nie ma nic wspólnego z religią. Mowca wskazuje na przykład papieża, który występował przeciwko Jezuitom, a nawet znosił zakony Jezuitów. Bywały już monachomachie, w których członkowie jednego zakonu zarzucaли zbyteczność członkom innego, bez tego, żeby się ci papież lub mnisi dopuścili herezy. Skoro więc kleryka okazują pewną nerwowość, czy też oburzenie starej dewotki, to znaczy, że chcą być bardziej papieskim od samego papieża. Mowca przedstawił zio, jakie mnisi sprowadzili na Polskę, wywołane przez zakony walki religijne, które rozplamięły kraj cały i sprowadzały powszechne rozprężenie. Narodowy duch Polaków zmalał z powodu mnichów.

Niestety nie może się Polska wykazać ani Lutrem ani Hussem. Szczególnie nieszczęsnym był wpływ Jezuitów na królów polskich. Mowca przytacza cały szereg przykładów z historii polskiej, a następnie odczytuje ustępy z jezuitskiego „vademeum“, mające wykazać perfidy, fałszywość i drapieżną chciwość dusz jezuitskich. Znani historycy Polacy przypisują winę upadku Polski Jezuitom. Dla scharakteryzowania, jaką potęgę mają Jezuiti jeszcze dzisiaj w Galicyi, przypomina mowca sprawę Aratenówny i słowa jednego z ministrów, iż we wrotach klasztorów kończy się władza rządu. Na co dzisiaj — kończy mowca — gdy chłop galicyjski zmuszonym jest do emigracyi, sprowadzać nowych zakonników, którzy skorzystają z tej nędzy i na co zwiększać szereg zupełnie nieproduktywnych warstw? Los Hiszpanii i Polski niechaj posłuży za wskazówkę przy głosowaniu nad nagłymi wnioskami. (Brawo! Brawo!)

Następnie na wniosek p. Ploja zamknięto dyskusję. Mowca *contra* jest Morsey, mówcy *pro* nie brano żadnego.

Następne posiedzenie w poniedziałek popł. Do izby wpłynęło przedłożenie rządowe, za wierające uzupełnić preliminarza co do kwot, które w roku 1901 mają być użyte z funduszu melioracyjnego. Według tego ma być przyznanych ogółem 420.182 koron jako datki bezwzględne a 19.380 jako bezprocentowe pożyczki. Poważ z funduszu melioracyjnego na rok 1901 po odjęciu przypadającego na ten rok obciążenia, zostaje do rozporządzenia 780.000 koron, na dalsze wydatki więc dodatkowo zażądana, ogólna suma 439.542 koron okazuje się jako pokryta.

Prócz tego znajduje się wniosek pp. Schücker, Prażaka i tow.; dotyczący zwrotu kosztów zawiązania obrodców w sporach małżeńskich oraz gwarancji stron za należytości świadków i rzeczoznawców.

W końcu interpelacya p. Rottera i ow. imieniem Koła polskiego: Czy rządowi wiadomo, że komenda żandarmeryi we Lwowie wydała żandarmom nad Morskim Okiem instrukcyę, wedle której terytoryjnie sporne uważać należy za ziemie węgierską.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń 23 listopada.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów pierwszy zabrał głos zastępca ministrów dr. Körber i przemówił jak następuje:

„Dziękuję szanownym panom za to, żeście mi moje zaproszenie przybyli. Mogę powiedzieć, że mimo, iż różnice między zapatrywaniami reprezentowanych tu stronnictw są wielkie, jednakże go.owość zjawienia się na dzisiejszej konferencyi zawiera w sobie już pewne przygotowania do pokoju, którego to państwo tak koniecznie potrzebuje i który jest także celem wycieczki rządu. Rząd bowiem dąży do tego, aby poszczególne narodowości zaspokoić, a szczególnie pragnie reprezentacyę ludów uwolnić od owych przesłęd, które ciągle na nowe jej egzystencyi zagrażają. Parlament nie może być polityczną zabawką. Jest, albo go nie ma. Jeżeli jest, to nie powinien ze swojego prawa czynić takiego użytku, aby najbardziej blabą często akcyę rządu, lub choćby najdrobniejsze żądanie cząsteczki swoich wyborców podawać do dyskusyi w izbie w formie przewidzianej tylko na nadzwyczajne wypadki, przez co tamuje się wszelka praca produktywna. Parlament musi także spełniać swoje obowiązki wobec państwa, inaczej przestaje być sobą. Rząd rzeczywistocie nie szczędził dowodów na to, że życzy sobie parlamentu silnego i poważnego (vollwichtig). Rząd także teraz wszystkie siły swoje oddaje w służbę dobrej sprawy, tej sprawy, dla której tu przybyście. Powtarzam dziś, że jesteśmy rządem sprawiedliwosci i bezstronności i uważamy porozumienie narodowościowe za konieczne, ponieważ jest ono warunkiem pokojowego pożycia wszystkich ludów, od czego zależy przyszłość Austrii.

Mogę to tem śmiejel oznajmić, że wiem, iż zapatrywanie to moje podziela także przeważna część ludności. Dlatego też ani na chwilę nie zstąpiliśmy z naszej drogi. Gdy na początku obecnej sesyi wskazał na konieczność rychłego załatwienia budżetu, stało się to tylko w intencyi wzmocnienia parlamentu, a nie dla jakichś korzyści rządu. Już wtedy zaznaczyłem także ustawodawczą regulacyę naszych stosunków ekonomicznych z krajami Korony węgierskiej jako punkt środkowy polityki wewnętrznej ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencyami. Chętnie stwierdzam, że obecnie wszystkie stronnictwa zbliżają się do tego stanowiska i mogę dodać, że także rząd uważa chwilę wymiany zdań między stronnictwami jako bliską. Wymiana zdań odbyła się ma bez wszelkich myśli ukrytych i sprowadzić rozwiązanie kwestyi narodowościowych, ponieważ rozwiązanie to należy do państwa. Żadnemu stronnictwu rozumnie nie może to odpowiadać, aby państwo znowu popadło w stan, który wszystkim ludom narzuca milczenie. Tak samo żadne stronnictwo, które myśli spokojnie, nie pragnie z pewnością użycia innych środków gwałtownych. Ba nawet jestem zdania, że także żadne stronnictwo rozumnie nie przemawia za powtórzeniem apelu do wyborców

Rząd pragnie uniknąć wstrząszeń życia konstytucyjnego, a chce utrzymać parlament, który mimo różnorodnych nurtujących w nim prądów jest twierdzą ludów. Nie burzcie go więc. Rząd chce temu zapobiedz, musi jednak cokolwiekby przyjdzie, w poczuciu swej odpowiedzialności przedewszystkiem myśleć o państwie i podług tego postępować. Także Wy moi Panowie nie powinniście zapominać o obowiązkach rządu. Wśród panujących stosunków rychłe załatwienie budżetu jest nie tylko kwestyą państwową, ale — powiedziałbym ogólną koniecznością konstytucyjną, a w równej mierze także koniecznością dla wszystkich ludów. Nie my jesteśmy związani do pewnego terminu, ale, jak już raz podniosłem, skuteczne wykonanie prawa budżetowego przez wczesne załatwienie budżetu, jest dla materialnego dobra ludności konieczne i przyczynia się do jego wzmocnienia. Żadne stronnictwo nie sprzeniewierzy się więc swojemu stanowisku, jeśli przyłoży rękę do rychłego załatwienia budżetu, gdyż przez to przedewszystkiem działa w myśl interesów ludności.

Każde stronnictwo skracca także tem samym termin, dzielący nas od rozpoczęcia owej wymiany zdań, która sprowadzi na pokój wewnętrzną. Stronnictwa oświadczyli gotowość podjęcia tej pracy pokojowej i spodziewam się, że nie będą utrudniać przygotowań do tych konferencyi przez przewlekanie obrad budżetowych. Ze stanowiska rządu mogę więc tylko do wszystkich stronnictw zwrócić się z prośbą, aby już ze względu na konieczność zebrań się sejmów zechcieli współdziałać celem szybszego załatwienia budżetu i nadały przedewszystkiem sytuacji jasność, którą położyła kres obecnym nieznośnym stosunkom.

Po drze Körberze przemawiali przewodniczący poszczególnych klubów, poczem na zakończenie prezydent ministrów zabrał głos powtórnie i oświadczył, że może z pewnem zadowoleniem stwierdzić, iż wywoły prawię wszystkich mowców nie były dla intencyi rządu nieprzychylny. Może więc tylko pragnąć, aby wyrażone przychylnie dyspozycje trwały także nadal. Rząd starał się, aby ustawa o organizacyi korporacyi rolniczych kilkakrotnie jako sprawa bardzo pilna przedstawiona, przyszła jako pierwszy punkt na porządek dzienny izby posłów, nie jest jednak jego winą, że dotychczas sprawa ta nie została załatwioną, ponieważ porządek dzienny jest zawalony ciągle nowymi nagłymi wnioskami. Prezydent ministrów może tylko ubolewać, że sposób, w jaki obecnie wnioski nagłe się izbie narzuca, w rzeczywistości uniemożliwia załatwienie ważnych przedłożeń w parlamencie.

Mowca więc odpiera odpowiedzialność za to, która spada na autorów przedkładanych wniosków nagłych. Rząd chce ze swej strony wszystko uczynić dla sanacyi stosunków, a widzi w zatratwieniu sporu niemiecko czeskiego nieodzowny warunek takiej sanacyi. Rząd wie co ma czynić. Na podstawie wrażenia, odniesionego z dzisiejszej konferencyi, mogę w razi nadzieję, że rezultaty tej konferencyi, w myśl życzenia przez wielu mowców wyrażonego, ujawnią się w szybszej i produktywniejszej pracy parlamentarnej.

Wiedeń 23 listopada.

Wiele dzienników wiedeńskich pisząc o rezultacie wczorajszej konferencyi przewodniczących stronnictw, wyrażają zdanie, że dalszy ciąg obrad nad budżetem w komisji jak i w Izbie jest zapewniony, pozatem jednak na razie nie więcej.

Wiedeń 23 listopada.

Deutsche National Correspondenz donosi, iż pomiędzy Rumunami a wzechniemcami w izbie toczą się od dłuższego czasu rokowania zainicy-

wane przez posta Lupu. Mianowicie zwrócił się Lupu do wzechniemców z propozycyą współdziałania dla zabezpieczenia niemieczyny na Bkooenie zarówno w administracyi, jak w szkolnictwie. P. Lupu wyraził obawę, że żywioł polski oparuje całe życie publiczne na Bukowinie. Rumuni widzą zaś tylko w panowaniu języka niemieckiego bezpieczeństwo dla swego własnego języka. Wzschaniemy trzymamy się jak dotąd z rezerwą dlatego, że mieszanie się w sprawy bukowińskie sprzeciwiałyby się programowi liniekiemu. Dopiero po znianiu zasadniczego programu niemieckiego stałoby się to możliwym.

Sprawy austriackie.

Wiedeń 23 listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu ankiety cłowej w centralnem biurze gospodarstwa rolnego i leśnego przyszyli pod obrady postulat austriackich hodowców bydła. Po dłuższej dyskusyi powzięto uchwałę, wedle której cło na bydło w niemieckim projekcie taryfy cłowej szkodzi dotkliwie austriackiej hodowli. W szczególności doprowadzi by musiało do katastrofy austriacki eksport wołów, gdyż wywozowi ich przeszkadzano tak jak dotychczas. Wzywa się rząd jak najusilniej, aby przy nastąpić mających rokowaniach w sprawie traktatu handlowego z Niemcami i Szwajcaryą starał się o zmniejszenie opłat niemieckiego cła od bydła i o gwarancję, że eksport bydła nie będzie cierpiał z powodu zakazów przywozu i innych ograniczeń. Ankieta uważa za potrzebne bezwarunkowe zamknięcie się przeciwko wszelkiemu przywozowi wołów i świń z Rosyi, z państw bałkańskich i krajów zamorskich. Następnie żąda ankieta ze względów sanitarnych i weterynaryjnych zupełnego zakazu przywozu i przywozu świeżego i przyrządzonego mięsa i kiebas, jako też definitywny sprowadzonych skór, futer i niepranej wełny. Wzywa się rząd, aby starał się o możliwe zmniejszenie opłat taryfy cłowej za bydło wogóle, a wszczególnie przy eksporcie do Niemiec i Szwajcaryi, w końcu o wydatniejsze popieranie stowarzyszeń rolniczych i pokrywanie zapotrzebowania bydła i mięsa dla celów araryalnych u krajowych producentów.

Grac 23 listopada.

Przy ścisłych wyborach do Rady miejskiej z trzeciego ciała wyborczego wybrano trzech socyalnych demokratów i dwóch niemieckich narodowców.

Wiedeń 23 listopada.

Wiener Zig. ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i kolei, dotyczące używania acetyleny, karbitu i calcium, oraz obchodzenia się z temi materiałami podczas przewozu itp.

Kluby i komisye.

Wiedeń 23 listopada.

Komisya ekonomiczna izby posłów przydzieliła przedłożenie rządowe, dotyczące organizacyi giełd rolniczych subkomitetowi. Na zapytanie p. Kozłowskiego oświadczył minister rolnictwa w sprawie przewiezego opublikowania treści przedłożenia w gazetach niemieckich, że w sprawie tej zarządzi dochodzenia. Gdyby się okazało, że zawił jakiś organ ministerstwa rolnictwa, co zresztą jest bardzo nieprawdopodobne to minister postąpi w obec niego z całą surowością.

Sejm węgierski.

Budapeszt 23 listopada.

Minister Lukacz przedłożył w sejmie węgierskim preliminarz budżetu państwowego. Zwyczajne wydatki wynoszą 992,204 074 koron, dochody 1.085,800 608 koron, pozostaje więc plus 43,596 534 koron. *Extraordinarium* i *ordinarium* razem wzięte przedstawiają się tak: w wydatkach 1.086,749 083 koron, w dochodach koron 1.086,870 018. Nadwyżka wynosi 120,935 koron.

Parlament francuski.

Paryż 23 listopada.

Izba deputowanych obradowała nad sprawą postawienia cłowych dla zagranicznych win oraz nad zarządzeniami co do konsumpcyi wina i spirytusu. Dalszy ciąg dyskusyi w piątek.

Senat przyjął wniosek poparty przez prezesa gabinetu Waldecka Rousseau o ustanowienie komisyi, która ma przeprowadzić badania, jakie środki mogą zapobiedz wyłudnieniu Francyi.

Parlament włoski.

Rzym 23 listopada.

W izbie deputowanych interpelował dep. Cabrini ministra spraw zagranicznych, co minister sądzi o pobytcie włoskiego posła w zaprzyjżnionych i sprzymierzonych państwach i o udzielonej interpelantowi przez policyę budapeszteńską rrdzie jak najspieszniejsze go opuszczenia Węgier.

Rozruchy studentów w Atenach.

Ateny 23 listopada.

Izba wczoraj przed południem zebrała się na posiedzenie, na którego porządku dziennym były wybory prezydium. W Izbie panowało jednak wielkie rozdrażnienie. Między niektórymi posłami przyszło do bardzo żywej wymiany słów. Opozycyjni posłowie uchwalili wezwać ministrów przez deputacyę do jawienia się. W kilku punktach miasta, szczególnie zaś przed parlamentem i uniwersytem, demonstracye odbyły się znowu. Wczoraj po południu obawiano się powtórzenia demonstracyi.

Ateny 23 listopada. Wczoraj odbył się przy udziale tłumów publiczności pogrzeb ofiar onegdajszych wypadków.

Ateny 23 listopada. Przypogrzebie ofiar onegdajszych zająć nie przyszło do żadnego wypadku. W nocy panował zupełny spokój. Studenci, którzy obsadzili uniwersytet, dotychczas go nie opuścili. Oświadczyli, że ustąpią dopiero wtedy, gdy śledztwo sądowe będzie wstrzymane.

Ateny 23 listopada. Prezydent ministrów Teodokis wręczył we czwartek królów dymisye swoję, której król atoli nie przyjął. Wczoraj wieczór odbyły się manifestacye przed pałacem prezydenta ministrów.

Anglia i Transvaal.

Londyn 23 listopada.

„Biuro Reutersa“ donosi z Johannesburga 21 bm.: Angielskie władze odkryły i służyły w samym zarodku sprzysiężenie przeciw Anglikom w Johannesburgu. W ubiegły wtorek zarządzone w różnych dzielnicach miasta 20 aresztowań. Odkrycie spisku wywarło w mieście ogromne wrażenie. Termin procesu przeciw spiskowcom jeszcze nie oznaczony.

W Chinach.

Londyn 23 listopada.

„Times“ donosi z Pekinu, że poseł amerykański zaprotestował u wicekróla kantońskiego przeciw udzieleniu towarzystwu francuskiemu koncesyi na budowę kolei elektrycznej z Kantonu do Huchau.

Różne.

Madryt 23 listopada.

Zaburzenia w Barcelonie powtórzyły się, przyczem kilka osób zostało zranionych. Także w Santjago studenci urządzili demonstracyę, podczas której również kilka osób odniosło rany.

Petersburg 23 listopada. Ajencya telegraficzna stwierdza, że rozpowszechnione za granicą pogłoski o śmierci Tostojaja nie są prawdziwe.

Paryż 23 listopada. Jak dzienniki donoszą z Lille, tamtejsi górnicy uchwalili na wypadek, gdyby stęjk nie miał powodzenia, udać się masowo do Paryza.

Budapeszt 22 listopada. „Pesti Naplo“ ogłasza wymianę not dyplomatycznych między kardynałem Rampollą a nuncyaturą wiedeńską w sprawie instytutu św. Hieronima. Wynika z tych not, że papieskie breve w tej sprawie było wydane w porozumieniu z wiedeńskim ministerstwem spraw zagranicznych, dzienniki wszakże wyrażają wątpliwość co do autentyczności tych not.

Berlin 23 listopada. Dzienniki wieczorne zaprzeczają wiadomościom, jakoby Niemcy i Rosya razem miały zaprosić inne mocarstwa na konferencyę przeciw anarchom. Prawdą jest tylko to, że pomiędzy Berlinem i Petersburgiem odbywa się wymiana zdań o potrzebie lepszego dozoru nad anarchistami, w czem naturalnie mają interes wszystkie mocarstwa.

Londyn 23 listopada. Dotychczasowy ambasador niemiecki w Londynie hr. Hatfeldt zmarł wczoraj.

Petersburg 23 listopada. Minister spraw wewnętrznych ogłasza obszernie sprawozdanie o zapomogach, rozdzielonych między ludność, dotkniętą klęskami elementarnymi i głodem. Rząd wydał dotychczas na te cele 14,213,000 rubli.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 23 listopada. (Telegram Gacety Narodowej). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 632—, węg. zakł. kredyt. 642—, Anglobank 260—, Unionbank 518—, Banku dla krajów koronnych 394-50, Bankvereinu 422—, Bodencredit 855—, Gal. Banku hipot. —, kolei państw. 624—, kolei północnej 61—, tramwaju A. 246—, B. 241—, kolei Elbert 465—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpeiny 362-50, Rima Murana 425—, prakiego towarz. żel. 1331, fabryki broni 263-50, tureckie tytoniowe 275-50, oblig. węg. indenniz. 92-80, renta majowa 98-50, anstr. renta koronowa 95-50 węg. renta koronowa 93-15, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 90-80, 4-procent. listy banku krajow. 92—, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 99—, 4-procent listy banku hipotecznego 89-50, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 97-15, 5-procent. listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 98-35, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92-90, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87-35, losy tureckie 96-75, mark 117-50, ruble 253-25

— Paryż 23 listopada. Giełda wiesorna. Trzyprocentowa renta 101 07. Męka 27-10.

— Berlin 23 listop. Zamknięcie giełdy. Banku noty austriackie 85-30, (podług obliczenia procentowego), Spirytus 31-30, Austriackie kredyty —, Disc. Comandit —.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 23 listopada. (Przedruk z urzęd. w Gacety Lwowskiej); Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 7-30 do 7-50, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto gotowe na termin 6-30 do 6-50, owies obrotowy gotowy 6-50 do 6-70, owies na termin 6-20 do 6-40, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień brow. 6-50 do 7-50, groch do gotowania 8—, do 11—, wyka 5—, do 6—, nasienie lmsne — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka 6— do 6-50, koniaryna czerwona galicyjska 40— do 46—, biała 45— do 70—, tymotka 22— do 26—, szwedzka 50— do 60—, kukurudzka stara 6— do 6-30, nowa 5-70 do 6—, chmiel stary 60— do 70—, nowy za 66 kilo — do —, rzepak 13-50 do 13-75, groch pastewny 6-75 do 7-50, linianka 10-50 do 11—, Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-25, na termin 16— do 16-25, warenty — do —.

Wiedeń d. 23 listopada. Cukier (spokojnie) 18-85 do —. Nafta galicyjska 31-50 do —, Spirytus 37-20 do —.

Wiedeń dnia 23 listopada.

Kurs w koronach i po 50 kłgr. Notowano pszenicę na jesień 0— do 0—, na wiosnę 8-78 do 8-79, na maj-czerwiec — do —, żyto na jesień 0— do 0—, na wiosnę 7-61 do 7-62, na maj-czerwiec — do —, kukurudzka na wrzesień-grudzień 0— do 0—, na maj-czerwiec 5-82 do 5-83, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 0— do 0—, owies na jesień 0— do 0—, na wiosnę 7-91 do 7-92, na maj-czerwiec 0— do 0—, rzepak na sierpień-wrzesień — do —, na stycznię luty — do —, olej rzepakowy na kwiecień maj 0— do 0—, na wrzesień-grudzień — do —.

Uspობienie: oziębłe. Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 23 listopada.

Kurs w koronach i po 50 kłgr. Notowano pszenicę na kwiecień 8-57 do 8-58, na maj 0— do 0—, na październik 0— do 0—, żyto na kwiec. 7-34 do 7-35, na październik 0— do 0—, owies na kwiec. 7-57 do 7-58, na październik 0— do 0—, kukurudzka na sierpień 0— do 0—, na październik 0— do 0—, na maj (1902) 5-51 do 5-52, rzepak na sierpień 11-80 do 11-90. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna słaba. Uspობienie: słabe. Stan powietrza: pochmurno.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kłeparzu.

Kraków 23 listopada.

Z powodu cokolwiek stałszych notowań miarodajnych giełd zbożowych, zakup na pszenicę na tutejszym targu osłabł w ostatnich dniach, ceny jednak zdołały się utrzymać, gdyż sprzedający ze względu na małe zapasy do ustępowstwa nie dali się nakłonić.

Placono: pszenicę białą od 8-35 do 8-60 k., czerwoną od 8-25 do 8-55 kor., żółta od 8-25 do 8-50 koron, żyto od 7— do 7-45 koron, jęczmień browarny od 6-80 do 7-25 k., na paszę od 6— do 6-35 k., owies od 6-65 do 7— k., rzepak od — do — k., konic czerny od — do — k., biały od — do — k., kukurudzka od — do — k., wszystko za 50 kłgr

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

Za tą rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bl. p. J. Weiss i dr. A. Weiss, otwartym własnie atelier przy ulicy Kopernika 1. 8. i piętro. Z głębokim szanunkiem

Emil Pordes.

Godne uwagi

Brązaya Wódka francuska

jest najdoskonalszym środkiem domowym do masowania. Należy cięło nasmarować i odświeżyć. Dla zdrowych bardzo jest wskazane wodę rozcieńczoną wódką francuską **ustąpić**. Kto żeby czysci rozcińczoną wódką francuską nie ma z ust odoru, ma zęby i dźiała czyste i przed zepsuciem zabezpieczone.

1/2 butelka kor. 1-80, 1/2 butelki kor. 1-

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych hurtowniach i drobiazgowych handlach Austrii szczególnie we Lwowie u: Stanisława Lipnickiego Zygmunta Ruckera, J. Friedricha & A. Seacock'a

Adres dla zamówień dla odprzedawców Austrii, Sławonii i Kraoyi: IGN. LANDAUER & SÖHNE, — Budapeszt.

PANI DU BARRY, sławna ze swej urody, której wykwintność zapisana w podaniach i historii, zadowolęca swoje powedenie środkiem toaletowym, zupełnie prostym i nieszkodliwym.

Gdyby była znana **Cremé Simon pudr i mydło tego fabrykanta**, jej niezrównana piękność byłaby o wiele trwalszą. J. SIMON, Paris, rue du Faubourg St. Martin 59.

Do nabycia wszędzie: We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach: PP. Wisniewskiego, Redyka, Mikuckiego i składzie perfum P. Fenza. Złoty medal na Wystawie Powszechnej 1900. 2010

Kosmetyki. Gdyby piękne panie wiedziały, co mogą osiągnąć, żadna nie zaniedbała. by zakupić światowe, cudowne środki: wspaniałe puder wonny krem, wzmocniającą wodę, wygładzającą opaskę i mydło piękności. One to w czarodziejski sposób wywołują na twarzy młodość i piękność, wypędzają ślady wieku. Wszystkie naskórne brzydoty znikają za użyciem tych środków piękności. Rosa Schaffer, Wien, Kohlmarkt 6, zdoła nauczyć każdą damę, jak zostać i pozostać piękną.

Richtera kotwiczone skrzynki budowlane zostały tak znakomicie i wspaniale udoskonalone, że powinni wszyscy rodzice, wszystko jedno, czy już posiadają skrzynkę budowlaną lub nie, zacząć sobie czempredzę przysłać nową bogato ilustrowaną cennik skrzynek budowlanych, aby poznać mogli bardzo ważną nowość co się tyczy kotwicznych skrzynek mostowych. Należy poprostu napisać kartę korespondencyjną do F. Ad. Richter & Cie, Wiedeń 1., Operngasse 16, a przesyłka pięknie i osobnie ilustrowanego cennika nastąpi natychmiast bezpłatnie i franco. Przykłądnie nie przymować żadnej skrzynki budowlanej bez ochronnej marki „kotwicy“, jako skrzynki nieprawdziej.

W. PRIMUS & S. IGLICKI

połączają: Materye na meble, portyery, stery, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe i mahoniowe oraz własną pracownię tapicerską, która wszelkie roboty w zakresie tejez wchodzić jak najsumienniejsz wykonuje. Próby materyi i tapet na żądanie wysyłamy franco.

Lwów ul. Jagiellońska 12.

Na wystawie w Paryżu: Złoty medal.

FERNOLENDT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. Skład fabryczny: Wien, I. Schulerstrasse Nr. 21, Rok założenia 1832. G. N. 24/11. Wszędzie do nabyć.

DROBNE OGŁOSZENIA

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 złr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzany.

Szukam pokoju, zupełne utrzymanie. "Rowski" Teatrna 16.

Leśniczego egzaminowanego ze szkoła lasowa poleca Zarząd lasów Łapszówka op. Wiazownica PT. właścicielom dóbr. Obowiązany jest również z wszelką rachunkowością, posiada egzamin rachunkowy.

Poszukuje posady nauczyciela do klas normalnych z konwersacją niemiecką lub bez niej — w wieku średnim. Łaskawe zgłoszenia pod N. Nauczyciel ul. Łyczkowska n. 40 u pp. Gawlińskich w Lwowie.

Adresy osób wszelkich zawodów i krajów nadające się do przysyłania ofert celem zawierania stosunków handlowych. Gwarantuję się, że adresy są dobre i dokładne a porty nie pójde na marne. Zgłaszać się: Internat. Adressbureau Josef Rosenzweig & Sohne, Wien, I., Bäckerstrasse 3. Interurb. Telef. 8155. Prosp. franco.

Administracji większego majątku ziemskiego poszukuje postępowego gospodarza. Adres wskazać z precyzją dr. O. Wasser, adwokat we Lwowie, Ulica trzeciego maja 17.

Dysponent bankowy udziela interesantom potrzebnych **rad**

do wykorzystania chwilowo bardzo pomyślnego położenia giełdowego za mały udział w ryzyku. Blizsze wyjaśnienia na piśmie zaopiniowane pod szyfrem "Gate Information 5934" do Biura anonsów: Rudolf Mosse, Wien I, Sellenstraße 2.

Jedyna sprzedaż wysortowanego emaliowanego naczyń marki Austria BB przedtem braci Bartelmus u Brzesowskiego Następcy

HUGO FTACNIK Berno mor. Adlergasse nr. 18, Josefsgasse nr. 2.

100 — 300 złr. miesięcznie mogą oszczędzić stanu i w każdej miejscowości powstanie i raetalnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy.

Zgłoszenia do LUDWIG CSTER-REICHER VII Deutsche-gasse 8 Budapest. 7633

BILARDY wraz z przynależnościami poleca pracownia skład bilardowy Fr. Zabokratsky, Praga, ul. Klimentka 1. 9. Moje bilardy dla ścisłego i należytego wykończenia uszukują stałą oraz to większą wziętość, czego dowodem jest, że w tym zakładzie wykonano już 1100 bilardów. Cenniki darmo i opłatnie. 7672

Epilepsya. Kto na padaczkę, kurcze i inne nerwowo przypadłości cierpi, niech żąda o tem broszury. — Nabyć można bezpłatnie i franco: Schwaben-Apotheke, Frankfurt a/Main.

Kto chce dużo pieniędzy? Miesięcznie aż do 1000 koron można zarobić bez ryzyka a uczyć. Proszę przysłać natychmiast adres pod: G. 51 an das Annoncen-Bureau des "Mercur", Nürnberg, Mendelstrasse 23.

Osoby szczerpe i wzięte, oraz dzieł po krótkim użyciu **"KOPOLO"** (ochrona) dostają znakomite pełna postać. Damski bielizny komplet wypełniony. W puszkach 5 kilowach. po kor. 1.80 3.60 6.00 na 6 14 30 dni. Skutek pewny. Wiele listów dziękczynnych. Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. We Lwowie w apt. Piotra Mikolasa i Z. Krokera. En gros Fr. Vittek & Comp., Praga.

DR. E. SCHMIDT lekarz z wykształceniem i tytułem doktora medycyny. **DIJEKSHUCHOWY** — to jest prawdziwy lek przeciw chorobom uszu, nosa i gardła, który uszczelnia i oczyszcza kanały słuchowe i nosowe, usuwa z uszu szum i wyciek, z nosa i gardła wypływa śluz i wydzielinę. **PIOTRA MIKOLASCHA WELWOWIE**

LANE ŻELAZO MOŻNA LIĆ WAC ZAPOMOCĄ **FERRO FIX**. CENA FUSZKI 20 KORON. **LUKACS BUDAPEST**

Jak powszechnie wiadomo, są Richtera kotwiczne skrzynki budowlane najmiększą i najlepszą dla dzieci zabawką, jaką im jako środek praktycznego zajęcia podarować można. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane były wspaniale promowane, zostało w Paryżu 1900 złotym medalem. Mogą one też teraz przez dokupienie **kotwicznej skrzynki mostowej** być systematycznie w ten sposób dopełnione, że ze starej i nowej skrzynki wystawiać można wspaniałe mosty żelazne z przepięknymi przyczółkami mostowymi. Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można po cenie 0.75, 1 1/2, 3, 3 1/2, 4 1/2, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 koron we wszystkich lepszych handlowych i zabawkowych sklepach. Zwracać uwagę na markę kotwicę i każdą skrzynkę budowlaną bez kotwicy odrzucać jako nieprawdziwą. **Nowości!** Richtera gry w szachy: Zima krew, Wszystkie dni, Wiosna, lato, jesień, zima, 70 h. Prawdziwe tylko z kotwicą. Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie żąda od podległej firmy nowego, bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franco. — Król nadzworników: R. Ad. Richter & Co., pierwsza austriacka i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych. Kantor i skład: 1. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1, (Hietzing), Rindelsdorf, Norymberg, Olten (Sawajorya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street. 7712

Najlepsze rosyjskie KALOSZE poleca **R. KRIMMER** naj-taniej. Największy skład. — Najnowsze fasony. Lwów, plac Maryacki, Hotel Francuski. 7701

MEIDINGEROWSKIE PIECE HEIMA przez wynalazcę prof. dra MEIDINGERA wyłącznie upoważniona fabryka **H. HEIM**, c. i k. nadzwornik dostawca w Wiedniu — Döbling, w Wiedniu, I., Kohlmarkt 7, w Budapeszcie, Thonothof — w Pradze, Hyberberggasse 7. Patenty we wszystkich państwach. Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.

Najznakomitsze piece do utrzymywania ciągłego ognia, do utrzymywania ognia o takiej temperaturze jakiej potrzeba i do wentylowania. Dla mieszkań, szkół, biur itd. ciekawie skromne i gustowne. Do wolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa paliwo przy opalaniu węglami kamiennymi. **Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem.** **MEIDINGEROWSKIE PIECE HEIMA** Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany w środku drzwi od pieca. **MEIDINGER-OFEN H. HEIM** **HEIMA PIECE, HESTIA** Napełnianie bez hałasu, bez kurzu, usuwanie popiołu i żużli. **HEIMA kominy do ogni trwałych dymoczerce** Kominy zostają bez dymu. Nieogrzewany czas trwania palenia. Stosownie na każde paliwo. 7560

Kaloryfery | **Centralne opalania** trawiące dym. | **wszelkich systemów.** **Suszarnie** na cele przemysłowe i gospodarczo-rolnicze. Prospekt i cenniki darmo i opłatnie. G. N. 24/11.

Słabość męska skutki szczególnej tajnych grzechów młodoci oraz innych nadwyróżnionych zdrowiu, jak pewno i trwałe usunąć, ponura jedynie w licznych wydawniach rozpowszechniona książka ilustr.: **Dra Retau'a** 7288 **Ochrona własna** Cena wydania polskiego: 1 złr. Cena wydania niemieckiego 2 złr. Tytułek znalazło w niej objaśnienie swych cierpienia, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem francuskiej koperty, otrzyma się książkę w kopercie przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Bardzo korzystne zakupno towarów pozwala mi sprzedawać wszelkie artykuły w zakresie handlu żelaznego, wchodzące po **znaczenie zniesionych cenach.** **Piece** żelazne zwykłe i Meidinger. **Wanny** długie i naciągowe. **Kłozki** pokojowe. **Brzozy** angielskie i z Solingen znaku (biżuteria) pod gwarancją i prawem wymiany. **Miary** do mierzenia grubości pał. **Toporki** żelazne. **Narzędzia** dla rzemieślników i dyktantów. **Kompletne wyprawy kuchenne** z mobilnie najwyższym opusem przy większym odbiorze poleca **Piotr Chrzastowski** Lwów, Plac Kapitulny 1, naprzeciw Katedry. 7700

Przedstawiamy **Crème ravissante** **Eau ravissante** zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pożywym w skutku środkiem toaletowym. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — **Crema, woda i puder** były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 promowane wielkimi złotymi medalami. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daje całkowitą gwarancję. Niesłoneczne listy pochwalne z najwzruszających kół towarzyskich są do dyspozycji i tylko dyktando nie pozwala ich oglądać. Każdej damie polecam bardzo s. k. upr. opaknie na złoto do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego ozła, za sztukę złr. 150. Wyborne wytkniętości "Savon-Ravissante" sztuka 80 ct. i 1 zł. 20 ct. **M. Rosa Schaffer** czaruje swoim "Kinoir" który każdym swym włosom przywraca napowrót kolor dawniejszy, najwspanialsze blond, potykające kasztanowate i aksaminowe czarne, żadne myślenie nie jest w możności zmienić osiągnięty kolor. Jednorazowe użycie wystarcza. Cena małego kartonu zł. 1.50, większego 5 zł. Prawdziwy tylko z moim obrazem. **Rosa Schaffer**, Wien, I. Kohlmarkt 6.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małą cenę w wyprzedzeniu za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznę. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochleka z amerykańskiego patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 3 wspaniałe sztućniki, 1 srebro, 1 rozsypanych okru. **42 przedmioty** tylko za złr. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności na nabyć tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wywiąż z piśm uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Państwu otrzymaną i jestem z niej tak zadowolony, że posiłam dalej samowolnie. **Księżna Amalia Czetyrtyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony, że posiłam Krystynopol, Galicya. **Słotna Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przesyłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaszów, Galicya. Babilo, kapitan.**

PRZESTROGA. The Continental Bodega Company ze swoimi 137 filiami i specjalnymi filiami jest **pierwszą i najstarszą** firmą „Bodega“ na kontynencie. **Nie należy przeto mieniać tej firmy z innymi**, które jedynie tylko dla działalności The Continental Bodega Company i osiągniętej popularności i znaczenia, przybrały nazwę „Bodega“ prawie równoznacznie i wskutek tego łatwo wprowadzającą w omyłkę. 7708

Marka ochronna. Filie: We Wiedniu I., Kolowratring nr. 14 i Kärntnerstrasse nr. 23. W Pradze: Graben 15 (róg Bergmannstrasse). 139 filii i specjalnych filii we wszystkich znaczniejszych miejscach na kontynencie.

Piękność jest bogactwem! **Piękność jest potęgą!** Aby ten największy skarb osiągnąć, jest dotąd jedynym środkiem piękności przez dostawczyń dworu król-serb., Wien, I. Kohlmarkt 6, wynalezionym przez nią samą ze skutkiem używanym. **Poudre Ravissante** dla każdej z Pańskich nabywała jest niedoścignionym, nadaje cerze błękitną białość i akrywa pod swoją przeliczną powłoką najbardziej widocznie nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fałdy, ściągają porę rozszerzoną skutkiem używania złych bieliści i nadaje każdej kobiecie twarzy leniwość, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego sensacyjnego działania. Cena 1 pudełka złr. 2.50 i złr. 1.50. Odmładza o lat dziesiątki, utzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. Cena za 1 cegielkę 1 złr. 50 ct.

Crème ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pożywym w skutku środkiem toaletowym. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct. — **Crema, woda i puder** były na wystawach paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 promowane wielkimi złotymi medalami. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daje całkowitą gwarancję. Niesłoneczne listy pochwalne z najwzruszających kół towarzyskich są do dyspozycji i tylko dyktando nie pozwala ich oglądać. Każdej damie polecam bardzo s. k. upr. opaknie na złoto do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego ozła, za sztukę złr. 150. Wyborne wytkniętości "Savon-Ravissante" sztuka 80 ct. i 1 zł. 20 ct. **M. Rosa Schaffer** czaruje swoim "Kinoir" który każdym swym włosom przywraca napowrót kolor dawniejszy, najwspanialsze blond, potykające kasztanowate i aksaminowe czarne, żadne myślenie nie jest w możności zmienić osiągnięty kolor. Jednorazowe użycie wystarcza. Cena małego kartonu zł. 1.50, większego 5 zł. Prawdziwy tylko z moim obrazem. **Rosa Schaffer**, Wien, I. Kohlmarkt 6.

W. MAAGERA prawdziwy, oczyszczony 7644 **DORSCH** **TRAN Z WĄTROBY** (w prawie zastrzeżonym opakowaniu) żółto-zielona flaszka k. 2. białozielona " k. 8. **Wilhelma Maagera, w Wiedniu.** Przez pierwsze znakomitości medyczne szkodny i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach pierśi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach wlosom monarchii austro-węgierskiej Główny skład dla Austrii W. MAAGER, III/3, Heumarkt 3. Naśladowanie będzie sądowo ścigane

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małą cenę w wyprzedzeniu za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznę. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochleka z amerykańskiego patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 3 wspaniałe sztućniki, 1 srebro, 1 rozsypanych okru. **42 przedmioty** tylko za złr. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności na nabyć tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wywiąż z piśm uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Państwu otrzymaną i jestem z niej tak zadowolony, że posiłam dalej samowolnie. **Księżna Amalia Czetyrtyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony, że posiłam Krystynopol, Galicya. **Słotna Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przesyłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaszów, Galicya. Babilo, kapitan.**

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małą cenę w wyprzedzeniu za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznę. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochleka z amerykańskiego patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 3 wspaniałe sztućniki, 1 srebro, 1 rozsypanych okru. **42 przedmioty** tylko za złr. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności na nabyć tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wywiąż z piśm uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Państwu otrzymaną i jestem z niej tak zadowolony, że posiłam dalej samowolnie. **Księżna Amalia Czetyrtyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony, że posiłam Krystynopol, Galicya. **Słotna Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przesyłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaszów, Galicya. Babilo, kapitan.**

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małą cenę w wyprzedzeniu za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznę. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochleka z amerykańskiego patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 3 wspaniałe sztućniki, 1 srebro, 1 rozsypanych okru. **42 przedmioty** tylko za złr. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności na nabyć tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wywiąż z piśm uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Państwu otrzymaną i jestem z niej tak zadowolony, że posiłam dalej samowolnie. **Księżna Amalia Czetyrtyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony, że posiłam Krystynopol, Galicya. **Słotna Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przesyłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaszów, Galicya. Babilo, kapitan.**

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małą cenę w wyprzedzeniu za pracę. Jestem upewniony, że uskutecznę. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochla z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochleka z amerykańskiego patent. srebra, 6 angielskich spodków Victoria, 3 wspaniałe sztućniki, 1 srebro, 1 rozsypanych okru. **42 przedmioty** tylko za złr. 6.00. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. 6.00. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności na nabyć tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597. Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wywiąż z piśm uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Państwu otrzymaną i jestem z niej tak zadowolony, że posiłam dalej samowolnie. **Księżna Amalia Czetyrtyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolony, że posiłam Krystynopol, Galicya. **Słotna Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przesyłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaszów, Galicya. Babilo, kapitan.**

Uznany za najlepszy KONIAK w oryginalnych flaszkach fabryki Gróf Keglevich Istvan utódał (hr. Stefana Keglevicha Nast.) w **PROMONTOR** założonej w roku 1882. **Zastępuje zupełnie koniak francuski.** CENY: 1/4 K. 330 1/2 K. 205 3/4 K. 125 ** " 410 " " 245 " " 145 *** " 510 " " 305 " " 175 Extra " 6— " " 350 " " 210 **** " 7— " " 4— " " 240 V. S. O. " 10— " " 550 " " 350 poleca **O. T. WINKLERA Syn.** We Lwowie, Rynek 1. 28. 7693

Proszek roślinno alkaliczny najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, cena 60 i 1-20 h. **JAN IHNATOWICZ** Lwów, ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halicka 1. 11. — Kraków, Sukienice 1. 20. — Przemysł, ul. Franciszkańska 1. 24.

Na zimę! poleca **M. A. AUGUSTYN** ul. Teatrna 1. 7, swój obficie zaopatrzone **MAGAZYN FUTER** we wszystkich możliwych gatunkach jak: futra podróżne kryte materą i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe, paloty damskie, saki, peleryny najmodniejsze, colier bosa, czapki, zaręczki itp. materą na wierzchy w wielkim wyborze. Wszelkie zamówienia uskuteczamy z całą skrupulatnością, sumiennnością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarantujemy w zupełności. **Cenniki na żądanie gratis i franco.** 7634

LICYTACYA W lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym przy ulicy Karola Ludwika 1. 3, I. piętro odbędzie się 7603 **dnia 9 grudnia 1901 od godz. 10 rano sprzedaż licytacyjna zastawów** z terminem zapadłości do 9 września 1901 oznaczonych Nr. od 13.103 do 44.943 Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, plastery etc. Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszono. **Dyrekcya.**

Dr. Rosy Balsam | Pragska maść na żołądek z apteki B. FRAGNERA w Pradze **domowa** jest od przeszło lat 30 znanym środkiem domowym, lekko rozwalniającym i pobudzającym apetyt. Trawienie wzmacnia, a przy długim użyciu stale reguluje. **Dnia flaszka 1 złr., mała 50 ct.** za poprzednim nadesłaniem 1 zł. 58 ct. pośle się 4/1 dawki, za 1 zł. 68 ct. 6/2 dawki, za 2 zł. 30 ct. 8/1 dawki, za 2 zł. 48 ct. 9/2 dawki, opłacone do każdej stacji austr. węg. monarchii. **W dawkach po 35 ct. i 25 ct. Postrzą o 6 ct. więcej.** jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapalenia, bole koi i działa chłodząco. **każdej stacji Austr. Węg. et.**

Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler“ Prag, Kleinseite 203, Ecke d. Nerudgasse. 7205 **Godziwna wyprzedaż.** Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

O. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY. Oddział depozytowy przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono wzór instytucyj zagranicznych tak zwane **Depozyty schowkowe (Safe deposits)** Za opłatą 25 do 85 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stałej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Zmiana Lokalu! JULIAN DABROWSKI

Istniejący od lat 30 pod firmą Magazyn Zegarmistrzowski Jubilerski, połączony z dwoma pracownikami, zostaje przeniesiony z końcem listopada b. r. z Teatralnej 7 — na Hetmańską 4, Lwów.